

## DANUTA STRZELECKA

ur. 1932; Niedzwica Kościelna



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL   |
| Słowa kluczowe          | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, stalinizm, więzienie na Zamku Lubelskim, przebudowa zamku, Muzeum na Zamku Lubelskim |

### Zwiedzanie Zamku Lubelskiego

Początkowo z Zamku chciano zrobić ogromne centrum artystyczno-rozrywkowe, zanim powstało muzeum. Powstał tak silny opór społeczności lubelskiej, że oni musieli to zmienić. Całe lewe skrzydło zostało całkowicie wyburzone. Właśnie to pierwsze piętro, gdzie był ten oddział czwarty, tu był ten oddział gdzie Niemcy zrobili masakrę przed opuszczeniem Zamku, gdzie przez Judasze rozstrzelano więźniów. Tam się chodziło po kostki we krwi. I oni to wszystko zburzyli i to całe skrzydło, znaczy właściwie nie skrzydło tylko piętro, odbudowali, już zupełnie inaczej przebudowali. Jedynym oddziałem, który został niezmienny, to był oddział kobiecy, gdzie mieszczą się biura obecnego muzeum. Natomiast ja później byłam, jak już otwierano muzeum. Otwarto, już po przebudowie, Zamek dla wszystkich. I myśmy poszły we trzy, z Janką Pielechowską i z którąś jeszcze. Obeszłyśmy dokładnie cały Zamek dookoła i wtedy pierwszy raz byłyśmy na baszcie. Bo wcześniej nie było możliwości wejścia na basztę. I pamiętam taki moment, byłyśmy już tam na samej górze, a tam siedziało dużo chłopaków zaprzyjaźnionych z nami. I my schodząc, w pewnym momencie, to wszystko było w wielkim napięciu psychicznym. I nagle, nie wiem z czego, ale myśmy się zaczęły śmiać. Schodząc z góry. To był taki śmiech, nie śmiech. Bardzo gorzki śmiech taki. Rozładowujący w pewnym sensie. I pamiętam jak ktoś kto wchodził na górę, jakieś towarzystwo wchodzące na górę trzech - czterech osób: „Jak one się mogą śmiać, one sobie nie zdają sprawy z tego co tu się dzieje”. No i myśmy się jeszcze bardziej zaczęły śmiać. I dopiero później nastąpiło takie rozładowanie. Ale wiem, że wtedy ja byłam spięta do ostatka, wyobrażając sobie takiego jednego mojego kolegę „garbuska”, który tam był maltretowany na tej baszcie.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2012-03-12, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Redakcja</b>                | Agnieszka Piasecka                             |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |